

Sygn. akt II Ca 996/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Urszula Kubowska-Pieniążek

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Sędzia SO Dorota Stawicka-Moryc

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. M.

przeciwko P. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 24 kwietnia 2013r.

sygn. akt VIII C 513/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego P. L. na rzecz powoda Ł. M. kwotę 26000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2011r. oraz kwotę 3700 zł kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2500 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 996/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu oddalił powództwo Ł. M. przeciwko P. L. o zapłatę kwoty 26.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 września 2011r. do dnia zapłaty. Powództwem tym powód dochodził zwrotu ceny uiszczonyj za samochód, którego pozwany powodowi nie dostarczył.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.

W 2011 roku powód Ł. M. postanowił nabyć samochód. Gdy rozmawiał na ten temat z J. Z., wykonującym dla niego roboty budowlane, ten poinformował go, że w nabyciu samochodu może pomóc powodowi jego znajomy A. L., brat pozwanego P. L.. W tym celu powód pojechał z J. Z. do W. obejrzeć samochody oferowane przez(...). Powód wybrał samochód marki R. (...), którego nabyciem był zainteresowany. A. L. miał zdobyć wybrany przez powoda samochód za pośrednictwem R. Ł., który kupował samochody bezpośrednio od (...). Cena za samochód miała zostać zapłacona

R. Ł. na rachunek bankowy prowadzony na rzecz R. K. J. Z. poinformował powoda, że cena za samochód wynosi 29.000 zł i w celu dokonania zapłaty, podał powodowi numer rachunku bankowego pozwanego. W dniu 7 lutego 2011r. powód przelał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 29.000 zł. A. L. zadzwonił do pozwanego, informując go o dokonaniu przez powoda przelewu na jego rachunek bankowy i zapytał go czy ma możliwość bezzwłocznego przekazania wskazanej sumy na rachunek bankowy prowadzony na rzecz R. K. Pozwany nie mógł jednak dokonać przelewu, albowiem nie było go wówczas w domu. Tego samego dnia znajomy A. L. - K. K. na jego prośbę przelał na rachunek bankowy R. K. kwotę 26.000 zł. Pozwany przekazał zaś bratu całą sumę przelaną na jego rachunek przez powoda. Następnego dnia córka A. L. - I.L. przelała na rachunek bankowy K. K. kwotę 26.000 zł. Pomimo rozmów prowadzonych przez powoda z A. L., samochód R. (...) nie został mu wydany, a z wpłaconej sumy 29.000 zł zwrócona została mu jedynie kwota 3.000 zł. Pismem – doręczonym w dniu 7 września 2011 r. – powód oświadczył pozwanemu, że odstępuje od umowy sprzedaży samochodu R. (...). Wezwał również pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 55.000 zł tytułem zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, pomniejszonej o zwróconą kwotę 3.000 zł. W spornym okresie pozwany prowadził własną działalność gospodarczą - kawiarnię oraz zajmował się handlem samochodami. Brat pozwanego – A. L. nie był przez niego zatrudniony, a pozwany nie udzielił bratu pełnomocnictwa do zawierania w jego imieniu umów. Przed rozpoczęciem niniejszego procesu powód i pozwany ani razu się nie spotkali, ani nie rozmawiali ze sobą telefonicznie bądź w inny sposób.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd podał, że strony procesu nie zawarły umowy sprzedaży, o której mowa w art. 535 k.c., ani żadnej innej umowy cywilnoprawnej (np. umowy komisji) dotyczącej samochodu R. (...). Nie można bowiem przyjąć, aby pozwany kiedykolwiek, nawet w sposób dorozumiany, złożył oświadczenie woli o zawarciu umowy z powodem. Natomiast J. Z. oraz brat pozwanego – A. L., z którymi powód kontaktował się w sprawie nabycia opisanego samochodu, nie byli umocowani do podejmowania czynności prawnych w imieniu pozwanego. Ewentualna umowa zawarta przez nich, mimo braku umocowania do działania w imieniu pozwanego, nie stała się również ważna na skutek jej potwierdzenia przez pozwanego (art. 103 § 1 k.c.). Przelanie na rachunek bankowy pozwanego kwoty 29.000 zł stanowiło zatem świadczenie nienależne, albowiem powód nie był zobowiązany do jego spełnienia względem pozwanego (art. 410 § 2 k.c.). Pozwany, otrzymując od powoda świadczenie nienależne był co do zasady zobowiązany do jego zwrotu (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c.), ale spoczywający na nim obowiązek zwrotu świadczenia wygasł, gdy utracił on uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, a wyzbywając się tej korzyści nie musiał liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu (art. 409 w zw. z art. 410 § 1 k.c.). Przekazując całą otrzymaną od powoda sumę swojemu bratu, pozwany nie miał bowiem wiedzy o czynnościach dokonywanych między powodem i swoim bratem, a w szczególności nie były mu znane żadne ustalenia związane z nabyciem samochodu przez powoda. Skoro zaś z przedstawionych przez obie strony procesu twierdzeń i dowodów nie wynika, aby wcześniej zdarzały się sytuacje, w których brat pozwanego pośredniczył przy transakcjach nabycia samochodu przez osoby trzecie, wskazując, że działa w imieniu pozwanego, bądź nawet podając się za niego, to pozwany mógł przypuszczać, iż powód przelał środki na jego rachunek bankowy jedynie omyłkowo, a faktycznie były one przeznaczone dla jego brata. W takiej sytuacji nie można pozwanemu zarzucić, że nie dochował należytej staranności, albowiem działał w zaufaniu do bliskiej mu osoby. Brak jest zaś innej podstawy prawnej, która mogłoby rodzić po stronie pozwanego obowiązek zwrotu kwoty objętej powództwem. To osoba, która zawiera umowę w cudzym imieniu, nie mając umocowania lub przekraczając jego zakres, jest bowiem obowiązana do zwrotu tego co otrzymała od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania lub o przekroczeniu jego zakresu (art. 103 § 3 k.c.).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, domagając się jego zmiany i orzeczenia co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 26.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 września 2011r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje.

Sądowi I instancji zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zamiarem stron nie była sprzedaż samochodu przez pozwanego na rzecz powoda, a w konsekwencji, że strony nie zawarły w sposób dorozumiany umowy sprzedaży samochodu, a także że pozwany nie działał przy tej czynności przez pełnomocnika w osobie A. L.,

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, uznanie za wiarygodne zeznań pozwanego oraz świadka A. L. i przyjęcie, iż strona pozwana wyzbyła się korzyści uzyskanej od powoda i w związku z tym nie jest już zobowiązana do jej zwrotu, a ponadto, że strony nie zawarły umowy sprzedaży oraz że pozwany nawet w sposób dorozumiany nie złożył oświadczenia woli o zawarciu umowy z powodem, a także na przyjęciu, że A. L. nie był umocowany do podejmowania czynności prawnych i zawarcia umowy w imieniu pozwanego,

- naruszenie art. 535 k.c. w zw. z art. 60 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez ich niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, a w konsekwencji przyjęcie, że stron nie łączyła umowa sprzedaży,

- naruszenie art. 103 k.c. poprzez dokonanie w przedmiotowym postępowaniu błędnej subsumcji przepisu, podczas, gdy stan faktyczny sprawy na to nie pozwalał;

- naruszenie art. 491 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i uznanie, że brak jest podstaw do dochodzenia przez powoda roszczeń z tytułu odstąpienia przez niego od umowy sprzedaży samochodu,

- naruszenie art. 410 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że świadczenie powoda na rzecz pozwanego jest świadczeniem nienależnym, albowiem nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży samochodu,

- naruszenie art. 409 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie, że ciężący na pozwanym obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego wygasł, gdy utracił on uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, a wyzbywając się tej korzyści nie musiał liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, podczas gdy pozwany jest nadal wzbogacony kosztem powoda, bowiem przysługuje mu roszczenie o nabycie pojazdu indywidualnie oznaczonego jak również wierzytelność o zwrot sumy zapłaconej przez pozwanego na rzecz osoby trzeciej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że sąd drugiej instancji - w myśl art. 382 k.p.c. - orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji jest sądem także merytorycznym i w razie konieczności, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i z tego względu sąd drugiej instancji ma obowiązek rozważenia na nowo całokształtu okoliczności, istniejących w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej oraz własnej ich swobodnej i samodzielnej oceny (art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.).

Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, stąd też obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Z tych względów, Sąd Odwoławczy na podstawie zawartego w aktach sprawy materiału procesowego, w wyniku odmiennej oceny wiarygodności przede wszystkim zeznań świadka A. L. i pozwanego dokonał nowych ustaleń faktycznych, które stały się podstawą do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego o bezzasadności niniejszego powództwa. W szczególności, do odmiennej oceny zasadności roszczenia powoda doprowadziła analiza dowodów

osobowych przeprowadzonych przez Sąd I instancji, wzajemnie sprzecznych, oraz sprzecznych z treścią protokołów zeznań świadków J. Z. (k. 8-9 akt), P. L. (k. 10-12 akt), Ł. M. (k. 13-15 akt) złożonych w postępowaniu przygotowawczym, o czym poniżej.

W tym miejscu wskazać należy, że zasada bezpośredniości pozwala na przeprowadzenie dowodu z treści poszczególnych dokumentów, które znajdują się w aktach innej sprawy. W orzecznictwie przyjęte jest jednak, że jeżeli dowód z dokumentu ma dotyczyć protokołów zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie, to musi być spełniony warunek, że żadna ze stron nie żądała przeprowadzenia tych dowodów przed sądem orzekającym (zob. wyroki SN: z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 212/02, Lex nr 172816, z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, Lex nr 490435).

Akceptując powyższy pogląd stwierdzić należy, że, powyższa zasada dotyczy niemożności poczynienia ustaleń faktycznych bazując jedynie na protokołach zeznań świadków złożonych na potrzeby innego postępowania, jako sprzecznej z zasadą bezpośredniości (art. 235 k.p.c., zob. wyrok SN z dnia 29 marca 1973 r., II CR 75/73, Lex nr 7237), natomiast nie sprzeciwia się dokonaniu oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem orzekającym, przy porównaniu treści zeznań osób biorących udział w postępowaniu z zeznaniami złożonymi dla potrzeb innych postępowań. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Istotne jest, że pozwany nie zakwestionował dokumentów z postępowania przygotowawczego załączonych do pozwu w całym postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak również w toku rozprawy apelacyjnej. Nie usprawiedliwia tego działanie bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, skoro przy pierwszym doręczeniu pozwany został pouczony o możliwości jego ustanowienia (k. 24 akt).

Analizując przeprowadzone przed Sądem Rejonowym dowody z przesłuchania świadka A. L. (na zeznaniach którego w dużej mierze oparł się Sąd Rejonowy) i pozwanego P. L. w relacji z zeznaniami powoda i świadka J. Z., jak również z jego własnymi zeznaniami i zeznaniami pozwanego złożonymi w postępowaniu karnym bezpośrednio po wydarzeniach, które stały się podstawą do wszczęcia niniejszego procesu, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie dostrzegł wielu sprzeczności w nich, czyniąc je bezkrytycznie podstawą swoich ustaleń. Z analizy treści zeznań ww. osób, zwłaszcza zestawiając je wzajemnie, stan faktyczny niniejszej sprawy przedstawia się odmiennie.

Mianowicie, nie ulega wątpliwości, że pozwany P. L. prowadził w maju 2011r. działalność gospodarczą, w zakresie której m.in. zajmował się sprzedażą detaliczną i hurtową samochodów osobowych i furgonetek, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy. W prowadzeniu działalności pomagał mu brat A. L., który nie miał wówczas jeszcze otwartej firmy, co wyraźnie wynika z treści jego zeznań (k. 63). A. L. pomagał bratu min. w poszukiwaniu chętnych na nabycie samochodów. Jego brat P. L. od jakiegoś czasu znalazł dostawcę samochodów używanych, wyłączonych z leasingu i pośredniczył w sprzedaży tych samochodów. Tym dostawcą był R. Ł., który współpracował z firmami (...) R. K. z J. i (...) A. J. z S.. R. Ł. pobierał pieniądze na zakup samochodów na adresy ww. firm. Do czasu transakcji z powodem, pozwany zakupił S. oraz pośredniczył w sprzedaży F. (...), a transakcje te były bez zastrzeżeń- pozwany otrzymywał samochody z dokumentacją, były one zafakturowane. Do A. L. zgłosił się kolega J. Z., który próbował znaleźć samochód osobowy R. (...) dla swojego znajomego, dlatego pozwany z bratem zaoferowali mu pomoc w tym zakresie. Powód udał się na parking przy ul. (...) we W., gdzie znajdowały się samochody poleasingowe i zdecydował się na zakup proponowanego przez pozwanego i jego brata auta. Samochód był w posiadaniu firmy (...). Pozwany i jego brat mieli jedynie pośredniczyć w transakcji sprzedaży, o czym powód wiedział, w ten sposób, że mieli wpłacić na konto firmy (...) kwotę 26.000 zł, odebrać samochód i przekazać go klientowi. Powód przelał kwotę 29.000 zł na konto pozwanego, który 26.000 zł przelał, za pomocą K. K. niezwłocznie na konto firmy (...), zaś samochód miał zostać odebrany w ciągu tygodnia, do czego nie doszło. Pozwany następnie zwrócił powodowi kwotę 3.000 zł, która miała stanowić jego i jego brata prowizję za pośrednictwo w transakcji.

W trakcie przesłuchania pozwany zaprezentował wersję, że dopiero po przelaniu pieniędzy dowiedział się od brata o całej sytuacji. Zaakceptował ją Sąd Rejonowy, w rozważaniach pisząc, że pozwany nie miał wiedzy o transakcjach dokonywanych pomiędzy powodem, a swoim bratem, co następnie stało się podstawą do odmowy zasądzenia na rzecz

powoda dochodzonej pozewem kwoty z uwagi na brzmienie przepisu art. 409 k.c. albowiem pozwany, wyzbywając się korzyści, nie musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Pozwany twierdził, że do zawarcia umowy sprzedaży samochodu z powodem nie doszło. Podał, że o całej sytuacji dowiedział się od brata, który zadzwonił do niego, informując, iż na jego konto wpłynęły pieniądze, które polecił pozwanemu przelać na swoje konto bądź konto sprzedawcy. Ostatecznie pozwany, który nie wiedział, dlaczego brat podał jego rachunek, podczas gdy mógł podać swój, przekazał pieniądze bratu. Podkreślił, że to co wie o sprawie, wie ze słyszenia, nigdy nie kontaktował się z powodem, ani też nikt nie prosił go, aby pośredniczył w transakcji nabycia samochodu.

Tymczasem, z zeznań powoda wynika, że od początku świadek J. Z. mówił mu, że samochód nabędzie za pośrednictwem firmy (...) z J. (firmy pozwanego), następnie powód otrzymał SMS z danymi P. L. tj. imieniem, nazwiskiem, oraz nr jego konta bankowego. J. Z. zapewniał powoda, że powód kupi samochód od pozwanego, który wystawi fakturę, a cena sprzedaży wyniesie 29.000 zł. Zeznania te korelują z jego wcześniejszymi zeznaniami złożonymi w Komendzie Miejskiej Policji w O., jak również zeznaniami świadka J. Z., który zeznał: „brat pozwanego A. L. mówił mi, że oni mogą taki samochód załatwić z licytacji (...) (...) Pozwany i jego brat mieli przelać pieniądze na rzecz firmy pana Ł., który miał załatwić samochód interesujący powoda (...) Pozwany miał sprzedać powodowi samochód R. (...)”.

Zeznania pozwanego w zakresie jego wiedzy o transakcji z powodem przed przelewem pieniędzy na jego nr konta bankowego, są sprzeczne zatem nie tylko z zeznaniami powoda i świadka J. Z., ale również z jego własnymi zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym bezpośrednio po zdarzeniu, a więc na 2 lata przed złożeniem zeznań w sprawie niniejszej. Wynika z nich (k. 11), że: „gdy do brata zgłosił się kolega J. Z., zam. w T., który próbował znaleźć samochód dla swojego znajomego, to też zaoferowaliśmy się w tym mu pomóc. Chodziło o samochód osobowy R. (...). Po sprawdzeniu strony internetowej gdzie ww. firmy oferowały do sprzedaży samochody i znalezieniu takiego samochodu brat zaproponował pomoc w dokonaniu jego zakupu (...) wiem że był on (klient) z O. i nazywał się M. (...). Po oglądnięciu tego samochodu zdecydował się na zakup. My mając klienta uzgodniliśmy z R. Ł. warunki kupna - sprzedaży tego samochodu, gdzie po wpłaceniu za niego kwoty 26 tys złotych na konto firmy (...) mieliśmy go odebrać i dalej przekazać dla klienta. Klient ten wiedząc, że pośredniczymy tylko w sprzedaży, dokonał przelewu 26 tys złotych na moje konto z czego 3 tys. złotych miała stanowić moja prowizja. Ja niezwłocznie 7.02.2011 r. przelałem pieniądze na konto firmy (...), będąc jednocześnie zapewnionym, że samochód będzie do odebrania w ciągu tygodnia. Taka też informacja trafiła do naszego klienta”. Należy też zwrócić uwagę, że w tytule przelewu (k. 19 akt) z rachunku powoda na rachunek pozwanego z dnia 7 lutego 2011 r. na kwotę 29.000 zł wskazano już konkretny pojazd: (...) 5 osób, przebieg 35962 km, nr rej. (...), rok prod. 2009.

Poczynione powyżej ustalenia nie pozwalają, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, uznać za wiarygodne zeznań pozwanego, złożonych w postępowaniu przed Sądem I instancji. Wyraźne liczne sprzeczności w okolicznościach sprawy przedstawianych przez pozwanego w postępowaniu przygotowawczym i w przedmiotowym postępowaniu wykluczają ocenę zasadności powództwa dokonaną przez Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew zarzutom apelującego o naruszeniu art. 535 k.c. w zw. z art. 60 k.c. oraz art. 65 k.c., art. 103 k.c., art. 491 § 1 k.c. i art. 410 § 2 k.c. również w świetle powyższych ustaleń, nie sposób uznać, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży, a więc, że strony złożyły dwa zgodne oświadczenia woli w tym zakresie. Sprzeciwia się temu choćby fakt, że przed przelaniem przez powoda kwoty 29.000 zł na konto pozwanego, pozwany nie był właścicielem pojazdu, o czym powód wiedział. A zatem pozwany nie mógł przenieść na powoda więcej praw, niż sam posiadał.

W przedmiotowej sprawie winny zatem znaleźć zastosowanie przepisy dotyczące świadczenia nienależnego (art. 410 k.c.), stanowiącego szczególną postać bezpodstawnego wzbogacenia. Art. 405 k.c. stanowi, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jeśli doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej - osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła. Zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia może powstać na skutek różnych zdarzeń. Zdarzenia te mogą być zależne lub niezależne

od woli człowieka. Mogą one powstać w wyniku działania wzbogaconego, ale również wbrew jego woli, z jego dobrą lub złą wiarą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r. V CKN 641/00 LEX 54331; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r. I CK 220/05 LEX nr 172188).

Przesłankami powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia są wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem i brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (bezpodstawność wzbogacenia). Wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiejkolwiek korzyści majątkowej w dowolnej postaci. Zubożenie polega na poniesieniu efektywnego uszczerbku majątkowego. Brak podstawy prawnej ujmowany jest w judykaturze i piśmiennictwie w sposób zobiektywizowany - jako brak tytułu prawnego, legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego (przysporzenie majątkowe dokonywane jest bez prawnego uzasadnienia). Brak podstawy prawnej oznacza brak (lub odpadnięcie) "celu prawnego", czyli *causa świadczenia* (por. A. Rzepecka-Gil Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego).

Zgodnie z treścią przepisu art. 410 § 2 k.p.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Skoro powód wpłacił cenę samochodu na konto pozwanego, który miał dostarczyć mu samochód, do czego nie doszło, tym samym doszło do zrealizowania wszystkich przesłanek powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia, bowiem zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Doszło zatem do wzbogacenia pozwanego i zubożenia powoda, a pozwany uzyskał korzyść kosztem powoda, na skutek niedostarczenia przez dalszego pośrednika powodowi samochodu.

Przyjmując zatem, iż co do zasady pozwany był zobowiązany do zwrotu świadczenia nienależnego, nie sposób zgodzić się z koncepcją, że pozwany wyzbył się korzyści w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, a wyzbywając się jej, nie musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu. W tym zakresie słuszne są zarzuty powoda o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisów art. 409 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Przypomnieć należy, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.). Nie każde jednak zużycie lub utrata prowadzi więc do wygaśnięcia zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto, nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego. Z treści art. 409 k.c. wynika, że przesłankami wygaśnięcia obowiązku zwrotu są zużycie lub utrata korzyści, dokonujące się w kwalifikowany i obiektywny sposób, a także brak świadomości okoliczności wskazujących na istnienie obowiązku zwrotu. O zakresie zwrotu świadczenia nienależnego decyduje powinność przewidywania obowiązku zwrotu. "Powinność" oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się należy, jak również sytuację, gdy, co prawda, był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. Ciężar dowodu na okoliczność, że ten kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, obciąża bezpodstawnie wzbogaconego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2012 r. I A Ca 666/12 LEX nr 1289570; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2012 r. I PK 46/12 LEX nr 1216838; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 r. II PK 246/09 LEX nr 574533).

Okoliczności przedmiotowej sprawy nie pozwalają przyjąć, że pozwany zużył uzyskaną korzyść, przekazując kwotę 29.000 zł bratu, a twierdzenia te są niezgodne choćby z doświadczeniem życiowym. Skoro to pozwany miał wystawić fakturę, pośredniczył wraz z bratem w transakcji, wiedział, z jakiego tytułu wpłynie przelew, a na tytule przelewu wypełnionym przez K. K. umieszczony był jako nabywca, nie sposób przyjąć, w jakim celu miałby przekazywać pieniądze bratu. Nie zmienia tego okoliczność że to córka brata pozwanego przelała pieniądze K. K.. Pozwany zaś nie potrafił powiedzieć, w jaki sposób doszło do przekazania pieniędzy bratu A. L.- czy w gotówce czy przelewem.

Nie sposób także przyjąć, że zużywając uzyskaną korzyść powód nie powinien był liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. Nie można bowiem uznać, że pozwany – w szczególności jako przedsiębiorca trudniący się handlem samochodami - nie miał świadomości, że w razie niedostarczenia powodowi samochodu, za który powód pozwanemu zapłacił na jego konto bankowe, obowiązek zwrotu korzyści wygaśnie. Tym bardziej, że jak wskazano wyżej, pozwany wiedział przed dokonaniem przez powoda przelewu, że wpłyną na jego konto pieniądze od powoda na zakup pojazdu, wiedział też, że otrzyma prowizję w kwocie 3.000 zł (którą nota bene później zwrócił powodowi). Skoro pieniądze otrzymał, a samochodu nie dostarczył, powinien był je zwrócić. Zeznania pozwanego nie mogły stanowić też podstawy do stwierdzenia, że pozwany nie jest już wzbogacony. Skoro przelał pieniądze na konto sprzedającego, to uzyskał wierzycelność do kwoty 26.000 zł z tytułu niewykonania zobowiązania przez swego kontrahenta. Gdyby natomiast przyjąć za pozwanym, że nie wiedział dlaczego pieniądze powoda trafiły na jego konto i nie znał okoliczności sprawy, tym bardziej winien był tak znaczną kwotę zwrócić niezwłocznie na konto, z którego zostały przelane.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego P. L. na rzecz powoda Ł. M. kwotę 26.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2011r. oraz kwotę 3.700 zł kosztów procesu, o czym orzeczono w pkt I sentencji.

Orzeczenie o odsetkach zapadło w oparciu o przepis art. 481 § k.c. w zw. z art. 455 k.c. Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 7 września 2011 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu w terminie 7 dni ceny sprzedaży samochodu R.. Termin ten upłynął w dniu 14 września 2011 r., zatem od dnia następnego, tj. 15 września 2011r. powodowi należały się odsetki.

O kosztach procesu zawartych w pkt I wyroku Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zgodnie z wynikiem postępowania. Na zasądzoną kwotę 3.700 zł złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1.300 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w pkt II sentencji, zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zgodnie z wynikiem postępowania. Na zasądzoną kwotę 2.500 zł złożyła się opłata od apelacji w wysokości 1.300 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł.